

III Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP). — 17 bm. zakończyły się obrady III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W drugim dniu obrad członek Biura Politycznego i sekretarz KC Zenon Kliszko złożył sprawozdanie z przebiegu spotkania konsultatywnego przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali: przewodniczący Prezydium RN m. Łódzi — Edward Kaźmierczak, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz KW we Wrocławiu Antoni Banaszak, przewodniczący ZG ZMW Kazimierz Barcikowski, z-ca przewodniczącego WRN w Łodzi — Władysław Pawlak, kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa WSNS przy KC PZPR — prof. dr Sylwester Zawadzki, dyr. DOKP we Wrocławiu — Konstanty Pietkiewicz, naczelnik ZHP — Wiktor Klinecki, sekretarz CRZZ — Irena Janiszewska, przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — Bronisław Ostapczuk, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych — Stanisław Konarski, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji — Leon Stasiak.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos i sekretarz KC — Władysław Gomułka. Plenum przyjęło dwie uchwały następującej treści:

„III Plenum Komitetu Cen

Referat Wł. Gomułki na łamach „Prawdy”

MOSKWA (PAP). „Umacniać jedność sił socjalizmu” — pod takim nagłówkiem „Prawda” — organ KC PZPR opublikował straszenie referatu wprowadzającego pierwszy sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKĘ na III Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

POSIEDZENIE

RADY BEZPIECZEŃSTWA

Makarios

przyjął dowódcę wojsk ONZ na Cyprze

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Nikozji, prezydent Makarios przyjął we wtorek dowódcę wojsk ONZ na Cyprze gen. Thimayę oraz specjalnego przedstawiciela U Thanta, amb. Bernardesa i przedyskutował z nim sytuację w rejonie Lefka, gdzie doszło do strzelaniny między Grekami i Turkami cypryjskimi. Podczas spotkania Makarios oświadczył, że „rząd uczyni wszystko, co w jego mocy, dla osłabienia napięcia w tym rejonie”.

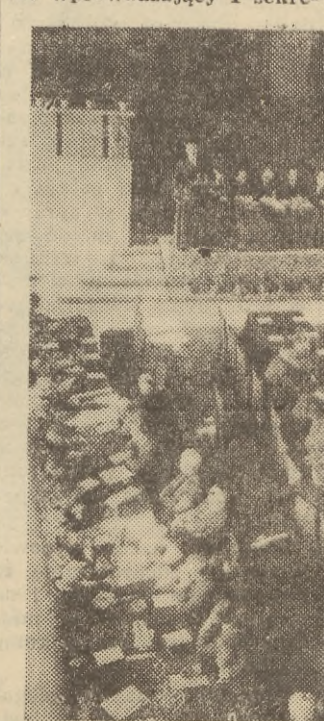
NOWY JORK (PAP). — Wczoraj w późnych godzinach wieczornych w Radzie Bezpieczeństwa rozpoczęła się debata nad przedłużeniem mandatu sił ONZ na Cyprze na dalsze 3 miesiące. Jak się oczekuje, 6 niestałych członków rady: Holandia, Jordania, Boliwia, Malediwa, Urugwaj i Wybrzeże Kości Słoniowej wniosie formalną rezolucję przewidującą przedłużenie operacji sił ONZ na Cyprze do 26 czerwca.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 18 bm.

Zachmurzenie duże, po południu miejscami opady deszczu. Temperatura od 5 do 10 stopni. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

trajnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjął referat Biura Politycznego KC pt. „Wybory do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych”, jak również referat wprowadzający i sekre-



Na zdjęciu: widok sali obrad. CAF — fot. Czarnogórski

tarza KC tow. Władysława Gomułki, jako wytyczne do pracy instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

„Komitet Centralny PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. Zenona Kliszki aprobując stanowisko przyjęte przez delegację PZPR na spotkaniu konsultatywnym 19 partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniach 1 — 5 marca 1965 r. Komitet Centralny wyraża pełną zgodę i poparcie dla ocen, wniosków i propozycji, zawartych w komunikacie jednomyślnie przyjętym przez uczestników spotkania moskiewskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierując się zasadami marksizmu - leninizmu i proletariackiego internacjo-

Uczestnicy i jurorzy Konkursu Chopinowskiego opuszczają Polskę

WARSZAWA (PAP). Sroda była dniem pożegnania zagranicznych jurorów i uczestników VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego z ich polskimi kolegami. Tego dnia opuścili Warszawę zagraniczni członkowie sądu konkursowego oraz niektórzy pianiści.

Samoloty USA znów zbombardowały Laos

NOWY JORK (PAP). Agencja AP donosi z Da Nang, że amerykańskie odrzutowe myśliwce — bombardowce zbombardowały po-

Dziwny wybryk nowojorskiej TV

NOWY JORK (PAP). Przed kilkoma dniami nowojorska stacja telewizyjna WOR nadawała w swym programie głośny i z powodem pokazany w kinach amerykańskich film pt. „Miloš dwudziestolatków”. Film ten, jak wiadomo, składa się z 5 odcinków, z których jeden reżyserował Andrzej Wajda. Film ten pokazano widzom amerykańskim bez nowelki polskiej, a z jego czołówki wycięto nawet nazwisko reżysera i wszelkie informacje dotyczące udziału filmowców polskich w tym międzynarodowym przedsięwzięciu. Widzowie, którzy nie wiedzieli, że obraz składa się z 5, a nie z 4 odcinków. Na zapytanie nowojorskiego korespondenta PAP dyrektora stacji WOR wyjaśniła, że film został skrócony „z braku czasu”. Wyjaśnienie to oczywiście nie ma nic wspólnego z prawami, gdyż nie jest to bynajmniej pierwszy wypadek skutki filmowej przed publicznością amerykańską w nowojorskiej telewizji.

nalizmu, tak jak i dotychczas podejmować będzie wszelkie leżące w jej możliwościach wysiłki na rzecz umocnienia jedności państw socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego”.

Pragnę złożyć krótkie sprawozdanie ze spotkania konsultatywnego jakie odbyło się w Moskwie w dniach od 1 do 5 marca 1965 roku. Przedstawiciele 19 partii uczestniczących w spotkaniu przyjęli jednomyślnie dwa dokumenty: oświadczenie solidaryzujące się z bohaterką walki narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji oraz końcowy komunikat spotkania.

Głównym celem konsultatywnego spotkania była wymiana poglądów na temat zwolnienia kolejnej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Delegacje wszystkich partii uczestniczących w spotkaniu w Moskwie były całkowicie zgodne co do tego, że spotkanie powinno nosić konsultatywny charakter, że winno przeprowadzić wymianę poglądów w sprawie przywrócenia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, w sprawie celowości nowej międzynarodowej narady partii ko-

Z pierwszego dnia dyskusji na III Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — W pierwszym dniu obrad III Plenum KC PZPR w dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC i referatem wprowadzającym Władysława Gomułkę zabrało głos 15 mówców. W dyskusji dominowały zagadnienia dotyczące dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju, podniesienia roli i znaczenia rad narodowych oraz umocnienia ich więzi ze społeczeństwem w toku kampanii wyborczej.

O zacieśnienie więzi władz terenowych z ludnością. W dyskusji podkreślano, że szczególnie w ostatniej kadencji poważnie wzrosła rola terenowych organów władzy ludowej. Czynnikami decydującymi o dalszym zacieśnieniu więzi tych władz ze społeczeństwem będzie podejmowanie takich programów działania, które opierają się o realne wnioski i postulaty mieszkańców. Nie można jednak lekko myśleć o zacieśnieniu, należy zawsze przeprowadzać gruntowną kalkulację i trzeźwo odpowiedzieć na pytanie: czy nas na to stać?

Ze świata

LONDYN (PAP). Parlament peruwiański postanowił ogłosić stan wyjątkowy w departamencie Lambayeque, gdzie powódź zniszczyła wiele domów, mostów i dróg. Straty materialne wywołane przez burzę oceniano na około 160 tys. funtów.

HAWANA (PAP). Podpisano tu porozumienie o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego między Kubą a NRD. Porozumienie przewiduje wymianę studentów, aspirantów i uczonych między obu krajami.

W środę odbyło się w paryskim Pałacu Deuphine cotygodniowe posiedzenie stałej rady NATO. Jednym z głównych tematów obrad był plan Rakapiego. Expose na ten temat wygłosił minister spraw zagranicznych Belgii, Paul-Henri Spaak, który w zeszłym miesiącu przeprowadził szereg rozmów w Brukseli z ministrem Adamem Rapackim.

Agencja AFP, powołując się na miarodajne źródła, podaje, że min. Spaak miał powtórzyć w toku sesji rady atlantyckiej swą opinię, wyrażoną przed kilku dniami w parlamencie belgijskim. Jego zdaniem, należy wykorzystać obecny okres pokoju do koegzystencji w Europie dla zbadania możliwości, jakie przedstawia sobą plan Rakapiego.

WASZYNGTON (PAP). Według ostatnich doniesień agencji, w czasie wtorkowej demonstracji antyrakietowej w mieście Montgomery (stan Alabama) odnotowano 8 osób. Demonstrantów zaatakowała policja konna, bijąc ich kijami i złożonymi kawałkami lin.

Wśród rannych są dwie studentki i białe profesor z Pensylwanii.

8 osób rannych podczas zaisć w Montgomery

Sprawozdanie Z. Kliszki z moskiewskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych

(Fragmenty)

Pragnę złożyć krótkie sprawozdanie ze spotkania konsultatywnego jakie odbyło się w Moskwie w dniach od 1 do 5 marca 1965 roku. Przedstawiciele 19 partii uczestniczących w spotkaniu przyjęli jednomyślnie dwa dokumenty: oświadczenie solidaryzujące się z bohaterką walki narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji oraz końcowy komunikat spotkania.

Głównym celem konsultatywnego spotkania była wymiana poglądów na temat zwolnienia kolejnej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Delegacje wszystkich partii uczestniczących w spotkaniu w Moskwie były całkowicie zgodne co do tego, że spotkanie powinno nosić konsultatywny charakter, że winno przeprowadzić wymianę poglądów w sprawie przywrócenia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, w sprawie celowości nowej międzynarodowej narady partii ko-

munistycznych oraz metody i trybu jej przygotowania. Jednym z celów tego spotkania nie powinno być podejmowanie wiążących uchwał, lecz jedynie wyrażenie wspólnej opinii w tych kwestiach, w których poglądy uczestników będą zgodne.

Te zasady określiły charakter spotkania, a jego obrady przebiegały w duchu pełnego demokratyzmu, szczerze i swobodnej dyskusji, przyjaźni i solidarności.

Nasza delegacja, zgodnie z linią określoną przez IV Zjazd oraz wytycznymi kierownictwa partii, przedstawiła w swoim wystąpieniu następujący punkt widzenia.

Stwierdziliśmy, że zarówno ogólny bieg wydarzeń na

● Dokończenie na str. 2

Ze świata

LONDYN (PAP). Parlament peruwiański postanowił ogłosić stan wyjątkowy w departamencie Lambayeque, gdzie powódź zniszczyła wiele domów, mostów i dróg. Straty materialne wywołane przez burzę oceniano na około 160 tys. funtów.

HAWANA (PAP). Podpisano tu porozumienie o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego między Kubą a NRD. Porozumienie przewiduje wymianę studentów, aspirantów i uczonych między obu krajami.

W środę odbyło się w paryskim Pałacu Deuphine cotygodniowe posiedzenie stałej rady NATO. Jednym z głównych tematów obrad był plan Rakapiego. Expose na ten temat wygłosił minister spraw zagranicznych Belgii, Paul-Henri Spaak, który w zeszłym miesiącu przeprowadził szereg rozmów w Brukseli z ministrem Adamem Rapackim.

Agencja AFP, powołując się na miarodajne źródła, podaje, że min. Spaak miał powtórzyć w toku sesji rady atlantyckiej swą opinię, wyrażoną przed kilku dniami w parlamencie belgijskim. Jego zdaniem, należy wykorzystać obecny okres pokoju do koegzystencji w Europie dla zbadania możliwości, jakie przedstawia sobą plan Rakapiego.

Wśród rannych są dwie studentki i białe profesor z Pensylwanii.

WASZYNGTON (PAP). Według ostatnich doniesień agencji, w czasie wtorkowej demonstracji antyrakietowej w mieście Montgomery (stan Alabama) odnotowano 8 osób. Demonstrantów zaatakowała policja konna, bijąc ich kijami i złożonymi kawałkami lin.

Wśród rannych są dwie studentki i białe profesor z Pensylwanii.

Wśród rannych są dwie studentki i białe profesor z Pensylwanii.

● Dokończenie na str. 2

Rozmowy Gromyko-Stewart

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR i W. Brytanii, Andrzej Gromyko i Michael Stewart, spotkali się w środę rano, aby, jak podaje agencja Reuters, omówić sprawy rozbrojenia i ONZ.

Gromyko przybył do Londynu we wtorek z 5-dniową wizytą oficjalną, tegoż dnia konferował ze Stewartem przez 2 godziny na temat kryzysu indochińskiego.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

W czwartek ministra radzieckiego na przyjęcie premiera Wilsona.

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 65 (6440) Czwartek, 18 marca 1965 r. Cena 50 gr

W bież. roku

Zadania inwestycyjne lepiej dostosowane do możliwości budownictwa

WARSZAWA (PAP). O pracownicy w końcu ub. roku bilans potrzeb inwestycyjnych i możliwości wykonawstwa budowlanego wykazał, że w skali całego kraju planowane na 1965 r. zadania inwestycyjne mają — w zasadzie — pełne pokrycie w potencjale produkcyjnym przedsiębiorstw budowlanych — montażowych. Szczegółowa analiza pozwoliła jednak stwierdzić, że w niektórych województwach nastąpiło poważne „spiętrzenie” zleceń inwestycyjnych, wskutek czego budownictwo nie będzie w stanie pewnie ich części zrealizować.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, podjął ostatnio — na wniosek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — uchwałę o skróceniu z planu inwestycyjnego resortów i niektórych przedsięwzięć wojewódzkich rad narodowych nakładów na obiekty, które nie mają zapewnionego wykonawstwa

w bież. roku. Łącznie skrócono kwotę 251,4 mln zł. Część skróconych środków — 70,9 mln zł — przeznaczono do rezerwy resortów, część zaś — ok. 27 mln zł — do rezerwy ogólnej planu inwestycyjnego na 1965 r.

Jednocześnie, w związku z licznymi wystąpieniami o dofinansowanie specjalnie pilnych i ważnych inwestycji, uchwała KERM zwiększa pierwotnie przeznaczane nakłady na ten cel o ok. 150 mln zł. M. in. przyznano dodatkowo ok. 71,5 mln zł na budowę elektrowni „Turów” i ok. 18 mln zł — elektrowni „Siersza II”.

Lothar Bolz przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego przybył 17 bm. do Warszawy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — dr Lothar Bolz. Ministrowi Bolzowi towarzyszą: wice-minister spraw zagranicznych — Herbert Kröllkow — i wyżsi urzędnicy MSZ NRD.

W godzinach przedpołudniowych minister Lothar Bolz, któremu towarzyszyli wiceminister Herbert Kröllkow i ambasador Karl Mewis, złożyli wizytę u ministrów Adamowi Rapackiemu.

W tym samym dniu obaj ministrowie rozpoczęli konsultacje.

Należący do VII floty USA lotniskowiec „Ranger” odbywa obecnie rejs patrolowy wzdłuż wybrzeży Wietnamu, w pobliżu 17 równoleżnika. Właśnie z pokładu „Rangera” amerykańskie samoloty odrzutowe starowały do niedawnych nalotów na terytorium DRW.

Na zdjęciu: zatłoczony samolot pokład „Rangera”.



CAF — Photofax

Z pierwszego dnia dyskusji Sprawozdanie Zenona Kliszki

• Dokończenie ze str. 1

wadzone w atmosferze maksymalnej życzliwości i zaufania do ludzi, stanowić będą ogromny polityczny kapitał naszej partii i aktywność pracującego na wsi.

Warunkiem prawidłowego spełnienia przez radnego i posła powierzonych im funkcji — oświadczył Stanisław Zawadzka — sekretarz generalny ZG Ligi Kobiet jest wrażliwość na sygnalizowane przez wyborców bolączki i rzetelność w ich usuwaniu. Mówczy podkreślił konieczność pogłębiania w toku kampanii wyborczej zrozumienia zależności między perspektywami rozwoju kraju a osobistą przyszłością każdej rodziny.

Przewodniczący ZG ZMS Stanisław Hasiak za jedno z głównych zadań związku uznał przygotowanie młodzieży, która w bieżącym roku po raz pierwszy pójdzie do urn wyborczych, do świadomego udziału w wyborach, do tego, by rozumiała, że głosując na listę FJN głosuje na program partii, który jest jej własnym programem, za 5-letnią przyszłość i dalszego rozwoju ojczyzny.

I sekretarz KM w Radomiu Henryk Sobon stwierdził, iż w wyniku zacieśnienia więzi władz miejskich z obywatelami znacznie zmniejszyła się liczba skarg wpływających do MRN.

Decentralizacja uprawnień rad. Dotychczasowe wyniki pracy poszczególnych rad wykazują słusność przyjętego przez partię kierunku na decentralizację uprawnień rad. Przewodniczący Prezydium WRN w Opolu — Józef Buziński zaznaczył, iż opolska WRN przekazała radom powiatowym prawie wszystkie uprawnienia i zadania z zakresu oświaty, służby zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, kultury. Podjęto również próby przekazania wielu uprawnień radom miasteczek, wiążąc ich budżety z miejscowymi źródłami dochodu.

Koordinacja terenowa. — Przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek zaakcentował potrzebę lepszego zsynchronizowania działalności wielu branż z potrzebami i możliwościami gospodarczymi miasta, powiatu czy regionu. Zakres uprawnień rad narodowych w dziedzinie koordynacji terenowej pozostaje w tyle zarówno za następującymi potrzebami gospodarki narodowej, jak i rzeczywistymi możliwościami samych rad. Mówca wskazał jednocześnie na przypadki nierozważnego roli rady narodowej — jako gospodarczego terenu — przez administrację gospodarczą, oświadczając, iż należy przewyższać opory wynikające z rutyny administracyjnej i wąskoresortowego sposobu myślenia.

Działalność rad narodowych w dziedzinie koordynacji ogranicza się często do ram terenowych — stwierdził sekretarz KW w

Gdańsku, Jan Ossowski — podczas gdy przedmiotem ich zainteresowania powinno być również wiele elementów planu centralnego — takich jak zatrudnienie, budownictwo, inwestycje. Dobre efekty przynosi koordynacja i związane z gospodarką morską przedsięwzięcia drobnej wytwórczości województw: bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego.

O godnych uwagach rezultatów osiągniętych w dziedzinie kooperacji przemysłowej mówił zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach — Ryszard Dziekan. Uzyskane wyniki posłużyły za punkt wyjścia przy opracowywaniu programu rozwoju kooperacji na najbliższą 5-letkę. Zdaniem mówcy, funkcje koordynowania całej gospodarki na swym terenie powinny obecnie przejąć rady powiatowe.

Bilansowi siły roboczej poświęcił znaczną część swego przemówienia I sekretarz KW w Rzeszowie — Władysław Kruczek. Przed aktywnym partynio-gospodarczym i radami narodowymi Rzeszowszczyzny w przededniu nowej 5-letki stoi problem bilansu rezerw siły roboczej. W latach tych niezbędny przyrost zatrudnienia, w województwie powinien wynieść (poza rolnictwem) ok. 150 tys. osób. Dotychczasowa analiza możliwości własnych w tym zakresie wskazuje, że można zatrudnić ok. 50 tys. osób.

Szuka się więc nadal dodatkowych możliwości zatrudnienia w zakładach przemysłu kluczowego i terenowego, jak również w drodze rozbudowy usług i intensyfikacji rolnictwa.

Budownictwo mieszkaniowe. Szereg mówców podkreślał konieczność znacznego obniżenia kosztów budowy i szybkiego rozwoju budownictwa spółdzielczego. Sekretarz Komitetu Łódzkiego — Stanisław Józwiak wskazał, iż dzięki wybudowaniu w latach 1959—64 ponad 72 tys. izb sytuacja mieszkaniowa w Łodzi uległa poprawie. W bieżącej kadencji rad przydzielono mieszkańca ok. 31 tys. rodzin, w tym 4,5 tys. rodzin przeniesiono do nowych lokali z pomieszczeń niemieszkalnych. Nie oznacza to jednak, że problem został już rozwiązany.

Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiał wyraził pogląd, iż posługiwanie się w budownictwie mieszkaniowym tylko wskaźnikiem kosztu i m kw. powierzchni użytkowej kryje niebezpieczeństwo pogoni za pozornymi efektami. Przed rozpoczęciem nowego planu 5-letniego na leżałoby wyeliminować anty-bodźce postępu technicznego.

Nawiązując do przedstawionego w referacie Biura Politycznego problemu upowszechnienia spółdzielczości mieszkaniowej, w dyskusji wskazano, że ruch oszczędności na mieszkaniach coraz lepiej rozwija się wśród

młodzieży, przede wszystkim w woj. katowickim, w Gdańsku, Lublinie, Poznaniu, Kielcach, Wałbrzychu itd.

HANDEL, ZAOPATRZENIE, USŁUGI

Minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz stwierdził, iż w przyszłej 5-letce należy znacznie rozszerzyć szczególną uwagę na rozwój handlu w osiedlach. Do ważnych zadań należy zaliczyć zaostrzenie walki z przestępczością gospodarczą.

Szeregiem przykładów mówca zilustrował ważne zagadnienie godzenia interesów resortowych czy też regionalnych z potrzebami ogólnokrajowymi. Oświadczył również iż handel konsekwentnie dąży do przestrzegania zasady, by przemysł kluczowy produkował tylko to na co uzyskuje zamówienia handlu. Te same reguły powinny obowiązywać przemysłu terenowy i spółdzielczość pracy.

Jak oświadczył prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — Tadeusz Janczyk przemawiający w następnej 5-letce znaczny rozwój wielkich organizacji spółdzielczych wymagać będzie zwiększenia koordynacyjnych poczynań ze strony rad narodowych. Mogą one odegrać wielką rolę w zorganizowaniu lepszej współpracy między organizacjami spółdzielczości wiejskiej a kółkami rolniczymi.

WKRÓTCE OPUSZCZA STOCZNIE GDYŃSKA

„Slandre Bretagne“ dla Francji „Boston Concorde“ dla Anglii

W wydziałach wyposażeniowych Stoczni im. Komuny Paryskiej trwają intensywne prace na jednostkach, które w najbliższym czasie przekazane mają być do eksploatacji. Wśród nich znajdują się trawlerzy budowane na zamówienie klientów zagranicznych.

Oto, w ślad za trawlerem „Provance Bretagne“ przekazany na przełomie ub. miesiąca francuskiemu armatorowi Duffaut Lhoste'owi Rutilo w Loriet, stocznicy gdyńskiej przygotowują drugiego typu jednostkę dla tego samego zleceniodawcy — „Slandre Bretagne“. Jest to niewielki trawler, liczący 230 ton nośności. Jeszcze w tym tygodniu wychodzi on w próby morskie. W bieżącym roku Stocznia im. Komuny Paryskiej zbudować ma dla armatorów francuskich 6 trawlerów rybackich, natomiast siódmy z tej serii przekaże w przyszłym roku.

Za kilka dni wypływa na próby morskie trawler typu „B-20“ o nośności 500 ton budowany dla armatora angielskiego. Jest to pierwsza jednostka

W TOKIO (PAP). W stoczni w pobliżu Morioka nastąpił w środę rano wybuch gazu, powodując śmierć trzech pracowników. 29 innych zostało rannych. Stan 9 z nich jest bardzo poważny. Przyczyną eksplozji było — jak się przypuszcza — użycie nieaktywnego używanego do spawania.

• Dokończenie ze str. 1

arenie międzynarodowej, jak i przede wszystkim rozwój sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym, uzasadniając potrzebę przygotowania i zwolania nowej narady wszystkich partii komunistycznych.

Delegacja nasza oświadczyła, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż w krótkim czasie trudno będzie usunąć różnice poglądów ideologicznych w naszym ruchu. Wymagać to będzie pewnego czasu i decydujący głos należeć będzie do praktyki. Zadanie, które naszym zdaniem, w chwili obecnej stoi przed ruchem komunistycznym polega na wypracowaniu takich metod współdziałania, które pozwoliłyby, mimo istnienia rozbieżności ideologicznych, utrzymać je doświadczenia naszej polityki w obrębie imperializmu.

Sądzimy, że dostateczne przesłanki ku temu stwarza wspólnota systemu ustrojowego państw socjalistycznych, wspólna wszystkim partiom komunistycznym ideologia marksizmu-leninizmu oraz jednolitość zasadniczych interesów mas pracujących wszystkich narodów.

Delegacja naszej partii wyraziła opinię, że klucz do utrzymania jednolitości politycznej światowego ruchu komunistycznego tkwi we wzajemnych stosunkach między partiami stojącymi u steru władzy w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w uzgodnionej polityce międzynarodowej tych partii i państw.

Zwróciliśmy uwagę na to, że nowe kierownictwo KPZR w ciągu kilku miesięcy swojej działalności dało niemało dowodów dobrej woli i że swej strony czyniło wielkie wysiłki na rzecz jednolitości obozu socjalistycznego i ruchu komunistycznego.

Wyraziliśmy przeświadczenie, że w okresie przygotowań do narady partii komunistyczne państw socjalistycznych powinny szczególnie troszczyć się o przestrzeganie zasad wzajemnych konsultacji we wszystkich ważnych sprawach polityki międzynarodowej i unikanie kroków, które mogłyby pogłębić rozbieżności. W ten

Wysiłek produkcyjny i czyny społeczne włóknarzy gdańskich

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Gdańsku podsumowano wysiłek produkcyjny i społeczny załóg w r. 1964.

Żałogi te w r. 1964 podjęły zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne wartości ponad 16 mln zł, wykonały zaś — ponad 36 mln zł.

Najlepiej realizowały zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne Gdańskie Przedsiębiorstwa Surowcami Włókienniczymi i Skórzany-

mi, Starogardzkie Zakłady Obuwia i Wejherowskie Zakłady Odzieżowe.

Wte współzawodnictwo i stworzenie najlepszych warunków pracy pierwsze miejsce zajęły Elbląskie Zakłady Odzieżowe. Za najwięcej pracujących Klub Techniki i Racjonalizacji uznano klub T. i R. przy Gdańskich Zakładach Futrzarskich. Spośród brygad racjonalizatorskich pierwsze miejsce zajęła brygada w osobach: Bogdan Keska, Edward Pryżewicz i Władysław Gaek z Gdańskich Zakładów Futrzarskich.

65 robotników przyznano tytuły przodowników socjalistycznej pracy, a brygadom 242 i 242a z Elbląskich Zakładów Odzieżowych tytuły brygad Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL i srebrne odznaki.

W maju III Festiwal Kulturalny Studentów

WARSZAWA (PAP). III Festiwal Kulturalny Studentów, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6—10 maja, stanie się przeglądem dorobku twórczego i artystycznego środowiska młodzieży akademickiej.

III Festiwal (poprzednie odbyły się w Gdańsku i Krakowie) będzie niewątpliwie jedną z najważniejszych imprez kulturalnych w ostatnich latach. W najbliższych dniach wyruszy w obłazd po miastach uniwersyteckich komisja, która spośród kilkudziesięciu studentów teatrów zakwalifikuje do udziału w festiwalu w Gdaniu jury wytypuje 5 spośród blisko 30 zespołów chóralnych. Przygotowują się też studenckie kluby muzyczne, zespoły rozrywkowe i piosenkarze (zespoły jazzowe występujące już zostały w czasie niedawnej wrocławskiej imprezy „Jazz nad Odrą“).

sposób będzie można tworzyć atmosferę niezbędną dla zespolenia ruchu komunistycznego, a także dla pożądanego przygotowania i przebiegu narady.

Wypowiedzieliśmy się za nowym trybem przygotowania narady, który odpowiadałby obecnym warunkom i zapewniałby wszystkim partiom możliwość udziału w tych przygotowaniach na zasadach pełnego poszanowania równoprawności i samostanowienia każdej partii. Istota tego trybu polega na tym, że decyzja w sprawie nowej narady, metod jej przygotowania i terminu zwolnienia zostaje powierzona wstępnie konsultatywnemu spotkaniu przedstawicieli 81 partii, uczestników poprzedniej międzynarodowej narady. Spotkanie to powinno być przygotowane i uzgodnione w toku dwustronnych i wielostronnych konsultacji międzypartyjnych.

Delegacja nasza wypowiedziała się zdecydowanie za przerwaniem brutalnej i napastliwej polemiki w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Stanowisko naszej delegacji było zbliżone do stanowiska innych partii i znalazło wyraz w tekście wspólnego komunikatu, opublikowanego w prasie dnia 10 marca. Komunikat zawiera propozycje w sprawie metod przygotowania nowej narady międzynarodowej, w sprawie zwolnienia wstępnego spotkania konsultatywnego 81 partii, w sprawie spotkań dwustronnych, wielostronnych i regionalnych oraz w sprawie zasad wyrażania poglądów w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Komunikat nie wysuwa żadnych propozycji co do terminu zwolnienia nowej narady, ani też spotkania konsultatywnego 81 partii, pozostawiając tę sprawę do późniejszego uzgodnienia.

Przyjęty na moskiewskim spotkaniu komunikat stanowił w centrum uwagi wszystkich partii konieczność utrzymania i umocnienia zwartości, jednolitości i solidarności krajów socjalistycznych i wszystkich partii na szczeblu jako decydującego czynnika w walce przeciwko imperialistycznej polityce agresji w naszej walce o socjalizm, niepodległość narodów i pokój.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Gdyńska Flota walczy o wejście do I ligi piłki ręcznej

W dniach 19 do 21 bm. w sali sportowej Floty na Oksywie rozegrane zostaną półfinały rozgrywek o wejście do I ligi piłki ręcznej.

Iskra Białogard groźnym przeciwnikiem

Wbrew oczekiwaniom niektórych działaczy okazało się, że zespół białogardzkiej Iskry, który jest pierwszym przeciwnikiem AZS Gdańsk w rozgrywkach o wejście do I ligi koszykówki, wcale nie należy do słabych. W pierwszym meczu który odbył się ub. niedzieli w Białogardzie AZS wygrał po zaciętej walce z Iskrą zaledwie 70:68. W drużynie Iskry gra kilku blisko 2-metrowych wojskowych koszykarzy radzieckich. W niedzielę o godz. 18 w sali AOS przy Al. Zwycięstwa we Wrzeszczu rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe między AZS a Iskrą. (st)

Siatkarki AZS grają wyjątkowo w sali Startu

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej. Siatkarki AZS Gdańsk grają wyjątkowo w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku. W sobotę przeciwnikiem AZS będzie o godz. 18.30 Legia, natomiast w niedzielę o godz. 11.30 — AZS AWE. (st)

Towarzysze!

Jesteśmy przekonani, że spotkanie konsultatywne w Moskwie było pożyteczne. Zaproponowało ono szereg kroków i przedsięwzięć, które jeśli zostaną podtrzymane przez pozostałe partie mogłyby przyczynić się do stopniowego ograniczenia rozbieżności w międzynarodowym ruchu robotniczym i odbudowy jego jednolitości.

Nie traktujemy nowej narady jako panaceum, zdolnego z dnia na dzień usunąć obecne trudności w naszym ruchu. Ale wydaje się, że proces przygotowania do narady w trybie proponowanym przez moskiewskie spotkanie może już sam przez się odegrać wielką rolę w zmniejszeniu zakresu rozbieżności i zespoleniu naszego ruchu na bazie marksizmu-leninizmu.

W obecnych warunkach, gdy nie istnieje i nie może istnieć jednolita międzynarodowa organizacja ruchu komunistycznego z międzynarodowymi ośrodkami kierowniczymi, jedynie zwolowane co pewien czas narady wszystkich partii stanowią właściwe i kompetentne forum dla rozstrzygnięcia o wspólnych dla całego ruchu sprawach, uzgadniania jego strategii w walce przeciwko imperializmowi.

Nasza partia, jak stwierdził to wczoraj w swoim referacie towarzyszy Wiesław, udziela pełnego poparcia dla stanowiska wyrażonego w komunikacie moskiewskiego spotkania i gotowa jest aktywnie uczestniczyć w realizacji propozycji w nim zawartych. Nie ma dziś zadania ważniejszego i pilniejszego od walki o umocnienie jednolitości obozu socjalistycznego i solidarności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Od tego w wielkiej mierze zależy realizacja historycznych zadań klasy robotniczej, od tego w dużym stopniu zależy kierunek rozwoju sytuacji na świecie i los ludzkości.

Kierujemy się w naszych dążeniach ku jednolitości nie tylko międzynarodową, ale konkretną polityczną oceną interesów naszego państwa i narodu. Dlatego udzielamy poparcia wszystkim poczynaniom, które mogą umacniać jedność świata socjalizmu, dlatego też popieramy ideę przygotowania i zwolnienia nowej narady międzynarodowej.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Gdyńska Flota walczy o wejście do I ligi piłki ręcznej

W dniach 19 do 21 bm. w sali sportowej Floty na Oksywie rozegrane zostaną półfinały rozgrywek o wejście do I ligi piłki ręcznej.

Iskra Białogard groźnym przeciwnikiem

Wbrew oczekiwaniom niektórych działaczy okazało się, że zespół białogardzkiej Iskry, który jest pierwszym przeciwnikiem AZS Gdańsk w rozgrywkach o wejście do I ligi koszykówki, wcale nie należy do słabych. W pierwszym meczu który odbył się ub. niedzieli w Białogardzie AZS wygrał po zaciętej walce z Iskrą zaledwie 70:68. W drużynie Iskry gra kilku blisko 2-metrowych wojskowych koszykarzy radzieckich. W niedzielę o godz. 18 w sali AOS przy Al. Zwycięstwa we Wrzeszczu rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe między AZS a Iskrą. (st)

Siatkarki AZS grają wyjątkowo w sali Startu

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej. Siatkarki AZS Gdańsk grają wyjątkowo w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku. W sobotę przeciwnikiem AZS będzie o godz. 18.30 Legia, natomiast w niedzielę o godz. 11.30 — AZS AWE. (st)

28. I. 1965 roku zmarł nieodżałowany
JOZEF MROZIEWICZ
b. nauczyciel Sem. Naucz. w Kobryniu — Torokaniu — Prusanie, b. działacz SDKPiL i członek PPR, czł. s. n. sz. śr. ZNP, prac. Bibl. Politechniki Gdańskiej (1946-48), odzn. za pracę niepod. Złotym Krzyżem Zasługi. Za Prusaniaków uczeń mgr Piotr Wojciechowski 1961-G

15 marca 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie
ś. i p.
Inż. **JAN KISIEL**
Msza św. odbędzie się 18 marca br. o godz. 10 w Kościele Oliwskim. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Jakuba w Oliwie o godzinie 13.30 na cmentarz w Oliwie.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
żona, dzieci i rodzina

Dnia 15 marca 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze opatrzona Świętymi Sakramentami w wieku lat 77, nasza najukochańsza i najlepsza matka i babcia
ś. i p.
VALESKA - CICHOCKA
z domu Jereczek
Msza św. żałobna odbędzie się dnia 19 marca o godz. 10 w kościele św. Michała w Sopocie, o czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie.
Pogrążeni w głębokim smutku
dzieci i wnuki
Sopot, Warszawa, Conacry, Port Moresby 8476-G

Rada i Zarząd
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sopocie zawiadamiają członków PSS, że walne zgromadzenie przedstawicieli odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1965 r. o godzinie 9 w sali koncertowej „Grand Hotelu” w Sopocie.
Bilans za rok 1964 znajduje się do wglądu w biurze PSS, ul. Chmielewskiego 5a, pokój nr 10. 1304-K

Zarząd Portu Gdynia
odwołuje od zaraz wezwanie do pracy robotników rezerwy portowej grup „A”, „B”, „C” i „E” do prac przeładunkowych w porcie. 1375-K
ś. i p.
ANNA KRYCZAŁO
zasnęła na wieczny odpoczynek po długich i ciężkich cierpieniach dnia 14 marca 1965 r. w wieku lat 72.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy cmentarnej na Cmentarz Centralny we Wrzeszczu nastąpi w dniu 18 marca 1965 r. o godz. 13.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
córka i synowie

Jedna z dwudziestu sześciu

Z dużym zainteresowaniem opinia polska śledzi co roku statystykę światowej produkcji okrętowej, obrazującą pozycję Polski wśród krajów budujących statki. Z równym zacieśnieniem oczekiwaliśmy tabeli największych stoczni świata, wiadomo bowiem, że naszą Stocznię Gdańską uważamy — i słusznie — za jedną z największych. W ubiegłym roku pod względem tonażu wodowanego zajmowała ona 11 miejsce na świecie, były zaś lata, kiedy znajdowała się nawet na 9 miejscu.

DZIĘKI pracy, wykonanej przez dr Czesława Wojewódkę z Instytutu Morskiego, znamy już wyniki największych stoczni świata w roku ubiegłym, znamy też pozycję, jaką zajął gdański gigant stoczniowy. Zestawienie to jest interesujące i z tego względu, że odzwierciedla niezwykle wyraźnie przemiany, zachodzące w światowym budownictwie okrętowym, którego ciężar przesunął się w ostatnich latach na nowe kraje — Japonię i Szwecję. Stoczni największych, a więc wodujących rocznie ponad 100 tysięcy BRT, z każdym rokiem jest coraz więcej na świecie.

Do roku 1955 było ich około 10, w roku 1959 już 21, a

w roku ubiegłym 26. Polowa tych gigantów — trzynastu — to stocznie japońskie, które zajmują pierwsze sześć miejsc. Najwyższą produkcją na świecie cieszy się stocznia japońska Ishikawajima - Harima w Aichi, która zbudowała 434,7 tys. BRT. Drugie miejsce zajmuje japońska Mitsubishi w Nagasaki — 435, tys. BRT, trzecie również japońska Hitachi w Innoshima — 353,5 tys. BRT. Szósta z kolei stocznia świata — japońska Kawasaki w Kobe — zbudowała w ub. roku 289 tys. BRT.

Drugie miejsce pod względem ilości gigantów przypadało stoczniom szwedzkim. Aż pięć z nich zbudowało powyżej 100 tysięcy BRT. I tak stocznia Ericssberg w Göteborgu, zajmująca 7 miejsce, zbudowała 238,8 tys. BRT, dalej zaś Kockums w Malmö z produkcją 229,8 tys. BRT. Uddevallavarvet w Uddevalla zajęła 12 miejsce produkcją 198,7 tys. BRT, a Goetaverken w Göteborgu — 14 miejsce produkcją 173 tys. BRT.

Stocznia Gdańska zajęła w ub. roku 15 miejsce zbudowaniem 150,3 tysięcy BRT. Zejdzie o 4 stopnie niżej niż w roku 1953, nie jest jednak spowodowane spadkiem produkcji Stoczni Gdańskiej, lecz bardzo znaczącym wzrostem produkcji innych wielkich stoczni, przede wszystkim japońskich.

Np. stocznia Hitachi, która w 1963 roku zajmowała 19 miejsce na świecie, przesunęła się w ub. roku na miejsce 4, stocznia Kawasaki z 12 miejsca przesunęła się na 6, Inshikawajima - Harima z Tokio z 17 miejsca na 11, Mitsubishi z Jokohamy z 26 na 16 itd. Ten właśnie bardzo poważny wzrost produkcji wymienionych stoczni był przyczyną, że nasz gdański gigant znalazł się na nieco niższej pozycji niż w roku poprzednim.

POCIESZMY się jednak. że nie jest to tylko ułamek naszej stoczni — los ten podzieliło szereg innych, równie znanych i renomowanych zakładów. Szwedzka stocznia Kockums mimo wzrostu produkcji o 34 tys. BRT z 4 miejsca na świecie spadła na miejsce 9, największa do niedawna stocznia europejska — Kieler Howaldtswerke w NRF (wyprodukowała w ub. roku 231,6 tys. BRT) z miejsca 3 spadła na 8, chociaż zwiększyła produkcję o 4 tys. BRT.

WIELE cieszących się dobrą sławą dużych stoczni straciło swą dobrą

AKCJA PRZECIWPŁODZIOWA NA ŻULAWACH

Na Żulawach, głównie w powiecie elbląskim, ale także i w powiecie pastekim przystąpiono do energicznej akcji zabezpieczenia terenów depresyjnych tzw. polderów i uwalniania z lodów wód przy jazach.

Na zdjęciu: prace zabezpieczające przy jazie na rzece Wąskiej w miejscowości Krosno (pow. Pastek).

Zbigniew TRUSZKIEWICZ



CAF — fot. Moroz

lokatę z powodu obniżenia produkcji.

I tak np. hamburska Deutsche Werft z powodu spadku produkcji o 11 tys. BRT do 109 tys. BRT spadła z 15 miejsca na 23, stocznia szwedzka Uddevalla z miejsca 4 na 12 (zaznaczył się u niej spadek produkcji o 19 tys. BRT; w roku ub. osiągnęła 198,7 tys. BRT), włoska Cantieri Riuniti w Monfalcone, która w 1963 r. wodowała 134 tys. BRT, spadła na miejsce bardzo dalekie i produkcja 41 tys. BRT wypadła całkowicie z tabeli gigantów.

Wśród największych stoczni świata brak zupełnie stoczni amerykańskich, z których w ub. roku żadna nie przekroczyła granicy 100 tys. BRT, brak tam także stoczni brytyjskich (np. Harland & Wolff w Belfasście), czy niektórych zachodniemiejskich (np. AG „Weser” w Bremie) itd.

Ale pod jednym względem Stocznia Gdańska przoduje bezapelacyjnie: pod względem ilości budowanych jednostek i to różni ją zdecydowanie od wszystkich pozostałych, nawet największych stoczni świata. W 1964 r. Stocznia Gdańska zbudowała 26 statków, podczas gdy z pozostałych 25 stoczni — gigantów tylko 4 zbudowały powyżej 10 jednostek, żadna zaś nie przekroczyła 20.

Największa stocznia świata — japońska Ishikawajima Harima zbudowała 15 statków, druga z kolei

Mitsubishi — 12. Pozostałe, to zajmująca 5 miejsce japońska Mitsui w Tamano (zbudowała 13 statków) i zajmująca 7 miejsce szwedzka Eriksberg, która zbudowała 11 statków. Wśród pozostałych wielkich stoczni, które w ub. roku zbudowały od 101,2 tys. BRT do 353 tys. BRT, zaledwie 4 stocznie zbudowały po 9 statków, 4 stocznie po 8, 7 stoczni po 7, a 3 stocznie po 6 statków. Wszystkie pozostałe zbudowały 5 lub mniej jednostek.

W tym więc towarzystwie Stocznia Gdańska jest prawdziwym gigantem — tym bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę jej specyficzną produkcję, odróżniającą ją wyraźnie od innych wielkich stoczni światowych, budujących przede wszystkim supertankowce. W Gdańsku nie budujemy statków tak wielkich. Nastawiliśmy się na budowę statków pracochłonnych i skomplikowanych, jakich niewiele powstaje na świecie. Zbudowaliśmy w ub. roku (bierzemy pod uwagę tonaż wodowany) 3 bazy rybackie-przetwórcze oraz 6 trawlerów — przetwórców. A to całkowicie wystarczy, aby zabezpieczyć nas przed ewentualnym kompleksem niższych.

Alojzy MĘCLEWSKI

Imponujący jubileusz

Prezydium WRN w Gdańsku, GTPS, Związek Polskich Artystów Plastyków i Muzeum Pomorskie organizują pod protektoratem ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki i przewodniczącego Prez. WRN Piotra Stolarza jubileusz 75-lecia urodzin i 60-lecia pobytu w Gdańsku artysty-malarza **STANISŁAWA CHLEBOWSKIEGO**. Retrospektywna wystawa malarstwa jubilatą otwarta zostanie 30 kwietnia w Muzeum Pomorskim w Gdańsku.

Stanisław Chlebowski, urodzony w Braniewie w r. 1890, od r. 1905 mieszka w Gdańsku. Ukończył Wydział architektury Politechniki Gdańskiej, w r. 1912 Muzeum Gdańskie zakupiło pierwszy jego obraz. Artysta miał indywidualne wystawy w warszawskiej „Zachęcie” oraz w Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Olsztynie, Gdańsku i Sopocie. Za granicą wystawiał m. in. w Niemczech i Francji.

Do komitetu honorowego uroczystości jubileuszowych weszli przedstawiciele sfer naukowych i artystycznych Wybrzeża. (ak)

Bez bodźców finansowych

Każdy pałac wie, że „Sporty” wyprodukowane w Radomiu są lepsze od poznańskich. Tak jest od lat, wszyscy o tym wiedzą i nie się zmienia. Bez żadnego ryzyka zupełnie bezcennie oświadczam, że bez nacisku „z góry” poznańscy wytwórcy nie poprawia jakości swego produktu. Nie mają bodźców. Cena jest ta sama, towar idzie, o zwrotach nie ma mowy. Po co więc ulepszać proces technologiczny, czy dokładać troski o przygotowanie surowca? Z ambicji? Ekonomii nie zna tego polskiego. Rynek żąda towaru i jeżeli towar ten pochłania jest w każdym ilościach, producent nie dba o jakość.

OCZYWISTYM truizmem będzie stwierdzenie, że te same prawa działają w innych gałęziach przemysłu. Elektronicznego również. Łódzkie Zakłady Radiowe T-10 produkują transformatory dostarczane fabrykom telewizorów. Powołując się na to, że transformatory są złe, a ich uszkodzenia stanowią najczęstszy powód psucia się aparatów. Wiadomo również, że za skandaliczną wręcz jakością rdzeni transformatorów odpowiada warszawski „Polver”, poddostawca ŁZR. Przemysł może sobie jeszcze jakoś poradzić. Znamy z niezawodnych „NEPTUNÓW” Gdańskie Zakłady Radiowe T-18 już na taśmach produkcyjnych po kilka godzin wygrzewają swe aparaty. Jeśli w tym czasie transformator ulegnie uszkodzeniu, fabryka zastępuje go innym, a wadliwy odsyła do producenta. I producent przyjmuje. Opłaci mu się to. Bo, niestety, nie wszyscy tak robią. Może nie mają miejsca na halach produkcyjnych, może czasu, a może chęci. Warszawske Zakłady Radiowe widocznie mniej przejmują się jakością swych „ALADYNÓW”, które najczęściej psują się właśnie z powodu transformatorów.

ZUPEŁNIE tragicznie wygląda sytuacja w punktach naprawy i punktach naprawy Radiotechnicznych i Telewizyjnych. Hurlownie ZURIT przyjmują setki i tysiące części, zespołów, elementów. Bez wmontowania ich w aparat i kilkogodzinnej eksploatacji nie ma żadnej możliwości oceny jakości do starzonych części. A potem kłama zapada. Po przyjęciu bez reklamacji partii towaru, za jego jakość odpowiada już ZURIT. Wady ukryte poszczególnych części, ujawniające się dopiero u klienta, są zmorem pracowników ZURIT. Słowo „Ukryte” należy tu traktować z przymrużeniem oka, bo teńnik, spiesząc po raz trzeci do tego samego aparatu, w którym popsuł się transformator produkcji łódzkiej zakładów niesie klientowi taki sam transformator z ukrytą, ale prawie pewną wadą. Zaś zwierzchnik tego technika wypisuje w tym czasie zapotrzebowanie na dostarczenie następnych transformatorów, bo posiadane zużyto. Łódzkie zakłady spieszą z produkcją, pod dostawcą „Polver” przysyła im skonstruowane rdzenie i błędną koło się zamyka.

ZURIT znów otrzymuje zle

Wydziwnym z tego impasu byłoby, albo kategorię odmowa przyjmowania niepełnowartościowych części i zmuszenie producenta do podniesienia jakości, albo import. Obie propozycje są jednak trudne do realizacji. Jakże zaprzestać przyjmowania podzespołów, które najczęściej się psują i o które wielkim głosem wołają klienci? A co z planem przedsiębiorstwa, z jego obrotami, z zarobkami personelu, który nie mając nie zbędnych części nie wykonuje normy? Import ze zrozumiałych dewizowych względów również odpada. Tym bardziej, że właściwie nie musimy sprowadzać. W gruncie rzeczy potrafimy przecieć robić sami — choćby tylko o to, żeby robić lepiej, mądrzej, oszczędniej.

Fachowcy zgodnie twierdzą, że polskie telewizory są zupełnie niezłe, mają dojrzałe konstrukcje i nie odbiegają od standardu światowego. Jedynie jakość jednego czy kilku (z tysięcy) zespołów psuje produkt finalny, rodzi przekleństwa użytkowników i absorbuje ponad miarę personel usługowy.

Na każdej naradzie ZURIT zawsze występują mówcy, krytykujący nieprzebrane, drobne, a liczne zmiany, wprowadzane ciągle w aparatach. Inny typ głowicy, nowy kształt galki, zmodyfikowana ramka — tego typu „nowości” oznaczają kilka więcej pozycji brakujących w magazynie części zamiennych. Te zmiany nie mające wpływu na rzeczywistą jakość aparatu, wprowadzane bez uprzedzenia w toku produkcji jednego modelu, oznaczają, że od pewnego dnia warsztat naprawczy musi mieć do dyspozycji dwa, albo trzy rodzaje galek, ramek itp.: tych do starych modeli, i tych do nowych. Takie zmiany produkcji nie są potrzebne, komplikują tylko i bez tego kłopotliwy proces naprawy. Nie wpływają na oczekiwaną i potrzebną poprawę jakości.

WSZYSTKIE te detale, o których pisze, produkowane są poza naszym województwem i lokalne władze nie mają bez-

pośredniego wpływu na producentów. Skoro zaś już wyżej odrzuciliśmy projekt presji (odmowa przyjmowania części) na wytwórcę, a na początku stwierdziliśmy, że bez bodźców finansowych, bez obawy utraty zbytu producent sam nie podniesie jakości — to jaki cel ma ten artykuł?

Chcę zmobilizować gospodarzy terenu do energicznej batalii o wysoką jakość krajowych telewizorów. Może inicjatywę wykaże tu rady narodowe reprezentujące przeciętne interesy mieszkańców, a więc telewizorów. Może placówki NIK-u za interesującą się tym przykładem obniżania wartości gotowego produktu przez jeden tandetny element. A może sprawę w swe doświadczone ręce wezmą działacze partyjni, zbrojni w uchwały ostatniego Zjazdu PZPR, na którym tak duży nacisk położono na konieczność podniesienia jakości wyrobów przemysłowych?

SAM ZURIT nie poddał. Dawno już temu centrala ZURIT zapowiedziała, że jej punkty usługowe nie będą przyjmowały kiepskich kondensatorów pierworocznych KRP, powodujących wówczas najczęstsze usterki aparatów. Chciała nastraszyć producenta. Celu nie osiągnęła. Producent knocił nadal. Centrala więc... brała kiepskie kondensatory nadal. Bo innych nie miała. Dopiero po paru latach wcale nie na skutek nierealnej groźby ZURIT, ale pod presją „góry” — kondensatory się poprawiły.

Kto potrafi doprowadzić do skutecznej owocnej zmiany „na górze”, na samym ministerstwie — szczyt? Czeka na tego zbawcę umięzoną personel ZURIT-u, czekająca telewizorów, skłoni ofiarować mu aureole świętego z popularnej audycji telewizyjnej.

Zbigniew TRUSZKIEWICZ



CAF — fot. Moroz

Andrzej Wajda:

Ukończyłem zdjęcia do „Popiołów”

Andrzej Wajda zakończył zdjęcia do „Popiołów”. Ostatni „klaps” rozległ się 5 marca w zabytkowym Pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich w Warszawie.

Nakręcono tu sceny rozgrywane się w bibliotece księcia Gintulta. Jako tło służyło urządzenie dawnej biblioteki wilanowskiej, która znajduje się obecnie w gmachu przy pl. Krasińskich.

Na wysokiej drabinie stoi — grający Rafała — Daniel Olbrychski, trzymając kilka starych ksiąg. Przy kamerze Andrzej Wajda i operator Jerzy Lipman. Pracownicy biblioteki, a wśród nich prof. Alodia Gryczowa, z niepokojem



Operator Jerzy Lipman przy nakręcaniu „Popiołów”.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Jem patrzeć na termometr — czy wysoka temperatura, która wywarza refleksy, nie zaszkodziła szacownym zbiorom. Trzeba otworzyć okno, a po zakończeniu zdjęć — wnieść naczyń z wodą, aby przeciwdziałać nadmiernej wysuszeniu cennych ksiąg. Zdjęcia jednak idą szybko i nie ma powodów do obaw.

Korzystając z przerwy i przystępując do kolejnego ujęcia, prosimy reż. Wajdę o chwilę rozmowy.

Jest to już 19 miejsce, w którym wykonujemy zdjęcia — mówi reżyser. — Rozpoczęliśmy od scen atelierowych w wytwórni łódzkiej, potem filmowaliśmy w okolicach Walewic bitwę pod Raszynem, w sierpniu i wrześniu przebywaliśmy w Bułgarii, a w październiku nakręciliśmy sceny na warszawskiej Starówce, w Rembertowie i Spale, a potem na tle „hiszpańskich” dekoracji do filmu „Rekopis” — we Wrocławiu. Później — filmowaliśmy w Bogusławicach „Samosierp”

...czekaliśmy na śnieg. Do zdjęć kuligów i innych scen zimowych przystąpiliśmy dopiero 28 stycznia. Łącznie zdjęcia trwały 121 dni.

W filmie występuje 130 aktorów, a w scenach masowych, zwłaszcza batalistycznych, uczestniczyło często po przeszło 1000 statystów.

— Teraz czeka nas montaż i udźwiękowanie, co zajmie około 2,5 miesiąca — stwierdza reż. Wajda. — Podczas zdjęć, widząc rozrastanie się materiału, zmieniłem koncepcję całości. Zamiast jednego długiego filmu, zmontuję dwa pełnometrażowe, które wyświetlane będą na 2 różnych seansach. Jednocześnie przygotuję skróconą wersję, przeznaczoną dla zagranicznego widza. Skoncentruję się w niej na jednym wątku tematycznym — losach Rafała. Trzeba się liczyć z tym, że

— Co będę robił po ukończeniu tych właściwie trzech filmów? Otóż mam pomysł filmu współczesnego. W cza

się niedawnego pobytu w Indiach odwiedziłem grupę polskich specjalistów, prowadzących tam wielką budowę przemysłową. Chciałbym pokazać naszych rodaków z daleka od ojczyzny, przedstawić, jak wygląda ich życie, zwyczajnie, jak pracują i wypoczywają, jakie nastąpiły w tym egzotycznym otoczeniu przemiany w ich obyczajowości i psychice.

Rozmawiał: Romuald ZAŁUSKA

Pod SWIATŁO

Lokiga

W wieku, w którym robi się jeszcze różne odkrycia językowe, najtrudniejszym do opanowania był dla mnie wyraz lokiga. Z uporem całym lepszym sprawy mówiłam „lokiga”. I przez długie lata lokiga jakoś nie mogła do mnie trafić...

Czemu mi się to przypominało właśnie teraz? Sama nie wiem... Może dlatego, że niedawno za telefonowała do mnie Krysia:

— Muszę sobie kupić pokrycie na meble. Możebyś pochodziła ze mną po sklepach?

Pochodziłam. I to sporo. Bo Krysia miała swój wymarzony odcień zielony i tylko taki mógł wchodzić w rachubę. Podobno wytrwałym szczęście sprzyja. W każdym razie sprzyjało Krysi, bo znalazła w jednym ze sklepów swoje zielone marzenie.

Po kilku dniach poszłam do niej z wizytą, żeby obejrzeć pokryte już materiałem meble. Spokojnie były w pokroju z różowego kretonu w niebieskie kwiatki.

— No i gdzie ten zielony materiał? — zdziwiłam się.

— Musiałam dać pokrowce, bo inaczej zaraz by spłowił od słońca — wyjaśniła Krysia.

— Ale w takim razie dlaczego ci tak zależało na odcieniu?

— Bo inaczej nie pasowałyby do ścian.

— Przecież pod pokrowcem i tak koloru nie widać, więc co za różnica?

— Owszem, różnica, bo ja lubię wszystko stosowane. — No to po co dałaś pokrowce na te dopasowane tony? — Żeby się meble nie niszczyły.

— A kiedy zdejmiesz te pokrowce? — Jak się zbrudzą. Wtedy upiorę i zaraz położę z powrotem.

— To po co ci był zielony odcień materiału? — Ty naprawdę nie rozumiesz! — wybuchnęła Krysia.

I obraziła się na mnie. A wszystkiemu pewnie winna ta nieszczęsna „lokiga”.

tom.

